

PYTANIA Z WEBINARU „ŚWIADOMA MAMA”

DARIA PILAZY FOTOGRAFIA

1. Zdjęcia maluchów w social mediach, udostępnianie ich, czy jest to zagrożenie?

Każdy rodzic ma prawo podjąć decyzję, czy wizerunek dziecka będzie publikowany w Internecie. Nikt nie może rodziców do tego zmusić. Placówki wychowawcze, fotografki i fotografowie, a także inne osoby, które chciałyby opublikować zdjęcie dziecka w Internecie (i nie tylko), muszą uzyskać zgodę rodziców. Wizerunek jest częścią danych osobowych, a więc obowiązuje tu RODO. Zagrożenie, że zdjęcia trafią w niewłaściwe ręce, istnieje, ale w moim przekonaniu, także na co dzień jesteśmy „narażeni” na obserwację w miejscach publicznych czy choćby na ulicy. Po prostu nasze życie w dużej mierze przeniosło się do sfery online, ze względu na globalizację, rozwój technologii, social mediów, a także pandemię. Osobiście uważam, że publikacja zdjęć z umiarem, która w dodatku nie ma na celu kompromitacji dziecka lub pokazywania jego spraw intymnych, nie szkodzi.

2. Czasem widzę fotografie, na których niemowlęta są ustawiane do zdjęć, podpierają rączkami brody, czy to nie szkodzi dzieciątkowi?

Pozycja noworodka, której dotyczy pytanie, nazywana jest w fotografii „froggy pose”. Nie jest to naturalna pozycja dla maluszka, ponieważ jego głowa jest za duża i zbyt ciężka, by mogły ją udźwignąć ręce. Wykonanie takiego zdjęcia z zachowaniem zasad bezpieczeństwa wymaga podtrzymania głowy najpierw od dołu, a następnie od góry. Robi się wówczas dwa zdjęcia, a następnie łączy się je w jeden kadr w programie graficznym Photoshop. Można więc powiedzieć, że jest to pewna sztuczka. Próba pozostawienia noworodka w takiej pozycji bez asekuracji jest bardzo niebezpieczna. Niestety wielu ludzi nie ma pojęcia, jak powstają takie zdjęcia i próbują je odtworzyć. To bardzo ryzykowne. Bezpieczeństwo ponad wszystko.

3. Co Pani sądzi o foto kocykach?

Fotokocyk, czyli kocyk z nazwami miesięcy, na którym układa się dziecko do zdjęcia - ja osobiście nigdy takiego kocyka nie używałam ani jako mama dwóch chłopców, ani w moim studiu. Kocham minimalizm, a fotokocyki są najczęściej bardzo kolorowe i dla mnie mało czytelne. Osobiście dużo bardziej podobają mi się tabliczki do zdjęć: Czekamy na Ciebie, Witaj na świecie, 1 miesiąc, 2 miesiąc, 12 miesiąc itd. Sama zrobiłam serię takich zdjęć mojemu młodszemu synkowi i jest to wspaniała pamiątka, zwłaszcza że ten mój osobisty projekt zakładał nie tylko jedno zdjęcie z tabliczką, ale krótką sesję fotograficzną, zawsze w bieli, zawsze kadrując od góry na twarz. Dzięki temu mam 12 sesji, na których widać, jak Antoś zmieniał się w pierwszym roku swojego życia. Bardzo polecam!

4. Czy wrocławskie szpitale zgadzają się na reportaż z porodu?

W każdym szpitalu należałoby zapytać o zgodę. Decyzja zależy często od konkretnej osoby decyzyjnej. Warto zapytać, czy można zaprosić gościa, bo fotografka to przecież gościni, ale z aparatem. A czy ktoś zabrania fotografowania własnego noworodka? Wiem, że takie sesje się odbywają. Robią się coraz bardziej popularne.

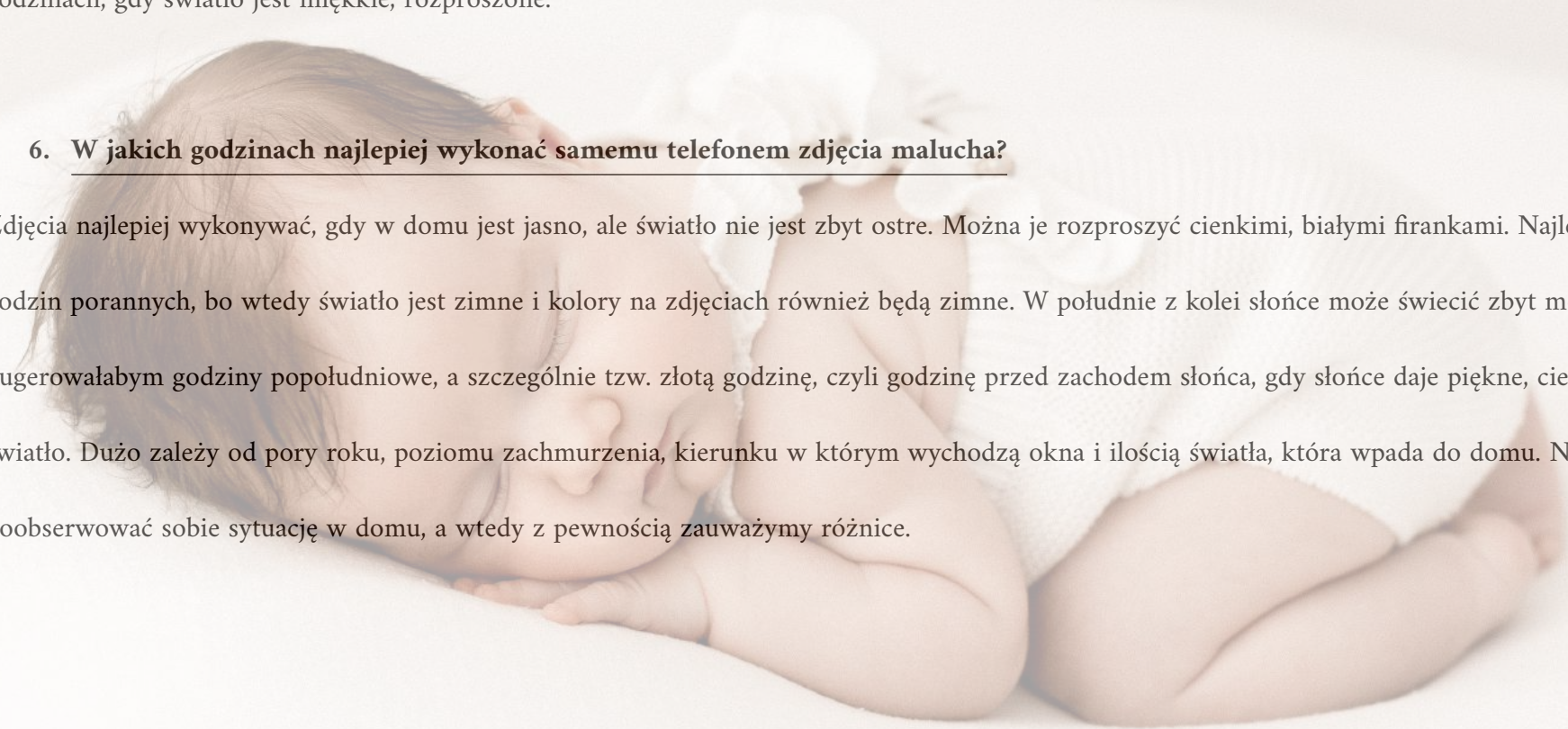
5. Poleca Pani jakąś niedużą lampę do wykonywania zdjęć w domu?

Fotografowanie z lampą nie jest łatwe, wymaga doświadczenia. Są różne lampy - błyskowe, światła stałego. Szczerzem mówiąc nie wiem, czy są dobre lampy, które działają z aparatem w telefonie. Ja osobiście, w studiu używam lampy Elinchrom RX One, która jest lampą błyskową i łączy się z moim bezlusterkowcem. Na użytek domowy najlepiej poszukać dobrego źródła naturalnego światła i poczekać na odpowiednią porę, czyli po prostu: okno w godzinach, gdy światło jest miękkie, rozproszone.

6. W jakich godzinach najlepiej wykonać samemu telefonem zdjęcia malucha?

Zdjęcia najlepiej wykonywać, gdy w domu jest jasno, ale światło nie jest zbyt ostre. Można je rozproszyć cienkimi, białymi firankami. Najlepiej unikać godzin porannych, bo wtedy światło jest zimne i kolory na zdjęciach również będą zimne. W południe z kolei słońce może świecić zbyt mocno.

Sugerowałabym godziny popołudniowe, a szczególnie tzw. złotą godzinę, czyli godzinę przed zachodem słońca, gdy słońce daje piękne, ciepłe, miękkie światło. Dużo zależy od pory roku, poziomu zachmurzenia, kierunku w którym wychodzą okna i ilości światła, która wpada do domu. Najlepiej poobserwować sobie sytuację w domu, a wtedy z pewnością zauważymy różnice.



7. Czy jeśli planowaną datę porodu mam na 18 stycznia, umówię się z fotografem na sesję w szpitalu, a zacznę rodzić wcześniej, to co wtedy?

Należałoby dokładnie umówić się z fotografką lub fotografem, a nawet podpisać umowę. Wiadomo, że porodu naturalnego nie można zaplanować, dlatego termin sesji nie powinien być ustalany na konkretny dzień. Fotografka lub fotograf powinni zapisać sobie planowaną datę porodu i liczyć się z tym, że poród może nastąpić w okolicach tego terminu. Zdarzają się przypadki, że poród odbywa się niespodziewanie wcześniej. O takiej sytuacji należałoby porozmawiać z wyprzedzeniem - czy taki reportaż też powinien się odbyć, czego oczekujemy od fotografki lub fotografa.

DARIA PILAZY FOTOGRAFIA

Galowice pod Wrocławiem

tel. 735 394 477

kontakt@dariapilazy.pl